Cena egzemplarza 15 groszy.

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA“ wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.

Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej“ (Fr. Miemczyk) w Chełmży.

Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KLEMENS KOBIERSKI, Chełmża.

Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.

Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.

Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada

Konta bankowe: Miejska Kasa Oszczędności — Bank Ludowy Chełmża — Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 51. | Chełmża, niedziela dnia 3-go marca 1929 r. | Rok II.

Jak tworzyć dobrobyt krajowy.

Uzdrowienie naszego bilansu handlowego, to jest doprowadzenie naszej polityki gospodarczej do stanu przewagi wywozu towarów nad przywozem, jest obecnie najpilniejszą potrzebą społeczną. Dobrobyt obywateli i państwa uwarunkowany jest naszą samowystarczalnością gospodarczą.

Polska jest krajem, który pod względem dóbr materjalnych reprezentuje takie ich bogactwo i różnorodność, że aż dziw bierze, iż istnieć u nas może zagadnienie bierności bilansu handlowego.

„Poświęceniem, cierpieniem polskich patrjotów — mówił w jednem ze swych przemówień doradca finansowy Devey — odbudowano państwo polskie. Dziś Polska znajduje się na początku drogi, po której dojdzie do potęgi i dobrobytu. Akcja, która dąży do samowystarczalności gospodarczej na poparcie zasługuje“. Taką opinję o potrzebie popierania wytwórczości krajowej wygłasza syn wielkiej Ojczyzny Amerykańskiej, która pracą i postawieniem na swoim stała się bankierem całego globu. I pomimo dojścia do tak kolosalnych rezultatów gospodarczych, Ameryka nie przestaje wyznawać w słowie i czynie tej podstawowej cnoty ekonomicznej. My natomiast nie mamy w sobie patryjotyzmu gospodarczego a zamiast tego ślepy, niewolniczy, głupi i szkodliwy zachwyt dla wszystkiego co obce. My, Polacy, naród ubogi, bardziej niż jakikolwiek inny, powinniśmy się zdobyć w codziennem życiu na wyznanie tej zasady, która się stała kanonem obywatelskim przeciętnego Amerykanina, Anglika, Niemca, Francuza, Czecha i t. d. A ten zachwyt nad cudzoziemczyzną i owczy pęd do nabywania obcych towarów, oto do jakich nas doprowadził rezultatów.

W roku 1928 za osiem miesięcy przywieźliśmy samych tylko towarów włókienniczych z Niemiec, Francji, Czechosłowacji, Anglji, Austrji za 144 miljonów złotych. A przecież Polska posiada rodzimy przemysł włókienniczy tak wysoko postawiony i przytem tak rozbudowany, że nie tylko w zupełności może nasycić nasz rynek krajowy, ale jeszcze ponadto duży procent tych wyrobów może wywozić. Nie my więc powinniśmy sprowadzać z Czechosłowacji, Niemiec te towary, któremi Łódź przed wojną zalewała rynki zagraniczne, wytrzymując konkurencję z najlepszymi wyrobami angielskimi.

Cóż jednak mówić o materjałach i wyrobach włókienniczych, kiedy sprowadzamy z zagranicy przedmioty tak zbędne jak owoce i warzywa za sumę 40 miljonów złotych, a wszelkiego rodzaju mydeł i pachnideł za przeszło 14 milj. zł. Jedwabi za 45 milj. zł.

Oto smutne przykłady naszej bezmyślności, która w dzisiejszych ciężkich czasach jest wprost występkiem społecznem i zbrodnią z państwowego i narodowego widzenia.

Powinniśmy otrząsnąć się ze szkodliwej psychozy popierania towaru zagranicznego i pamiętać o tem, że każde zrobione w Polsce ubranie, bielizna, każdy kawałek kupionego mydła wyrobu swojskiego, każda maszyna polska i t. p. to praca robotnika polskiego.

Kupowanie krajowych wyrobów, to tworzenie dobrobytu polskiego.

W obawie zamachu stanu.

Waldemaras lęka się opuścić Kowno.

Kowno, 2. 3. Waldemaras wysłał wczoraj do sekretarjatu Ligi Narodów w Genewie telegram z zawiadomieniem, że na sesję marcową nie przyjedzie, wobec czego Litwę reprezentować ma generalny sekretarz litewskiego M. S. Z. dr. Zaunius.

Według wiadomości ze źródeł miarodajnych, decyzja Waldemarasa wywołana jest mnożącemi się oznakami, iż opozycja gotuje zamach stanu i czeka z tem tylko do godnej chwili.

Plechawiczius nie jest bezczynny. I jak stwierdzono, za pomocą gorączkowej agitacji gotuje Waldemarasowi cios ostateczny, mnożąc szeregi swych stronników.

W tych warunkach Waldemaras za wszelką cenę chce [uniknąć konieczności wyjazdu z Kowna, gdyż zdaje sobie sprawę, że byłby to kres jego rządów.

Nowa afera oszukańcza w Czechosłowacji.

Hugo Sidek sprzeniewierzył 10 milj. koron.

Praga, 2. 3. (AW). Policja praska aresztowała porucznika Hugo Sideka, pod zarzutem sprzeniewierzenia około 10 miljonów koron, które pobrał od osób prywatnych celem zakupna losów loterji budowlanej. Sidek oświadczył podczas przesłuchania, że losy te rzeczywiście zakupił, a następnie sprzedał, przyczem aby nie wzbudzać podejrzenia u poszkodowanych przedstawił im kwity, które otrzymał przy zakupnie losów. Dalsze śledztwo wykaże, czy suma zdefraudowanych przez niego pieniędzy nie jest jeszcze większa.

Ciężka sytuacja parlamentarna w Niemczech

Paryż, 2. 3. (AW). W tutejszych kołach politycznych z żywem zainteresowaniem śledzą sytuację wewnętrzną parlamentarną Rzeszy niemieckiej. Oficjalny „Temps“ ostrzega społeczeństwo niemieckie przed ewentualnem zaprowadzeniem rządów pozaparlamentarnych. Dziennik uważa, że rządy takie przyniosłyby znaczne pogorszenie sytuacji zagranicznej Rzeszy niemieckiej. Przypuszczają, iż o ile nie dojdzie do stworzenia rządu wielkiej koalicji, to rząd Müllera wystąpi przed parlamentem w charakterze t. zw. „gabinetu osób“ i będzie się starał przeprowadzić budżet w brzmieniu rządowem w imię haseł „konieczności państwowej“.

Trocki przepowiada upadek obecnego rządu sowieckiego.

Londyn, 2. 3. „Daily Express“ ogłasza list Trockiego, który miał wysłać z Konstantynopola. W liście tym Trocki przepowiada upadek obecnego rządu sowieckiego, oraz opisuje swoje wygnanie i obecny pobyt w Konstantynopolu.

Obrywające się skały druzgocą wygony kolejowe.

Wiedeń, 2. 3. Prasa donosi z Serajewa, że niedaleko stacji Kemil oberwała się skała i spadła na wagon pocztowy pociągu pospiesznego Brody-Serajewo. Wagon uległ częściowemu zniszczeniu. Podobny wypadek zdarzył się również na linji Mostar—Raguza.

Wokół Danji lody.

Kopenhaga, 2. 3. W tutejszych kołach morskich liczą się z możliwością wstrzymania wszelkiego ruchu morskiego wokół Danji.

Koniec lotu Lebrix'a.

Karachi, 2. 3. Por. Lebrix z towarzyszem który w ubiegłym tygodniu wystartował z Marsylji do Indyj, niedaleko przed celem spadł, przyczem aparat uległ zupełnemu rozbiciu. Lotnicy wyszli z wypadku bez szwanku.

Przez Atlantyk.

Warszawa, 2. 3. Donoszą z Medjolanu, że lotnicy polscy Klisz i Kowalczyk ukończyli przygotowania do lotu przez Atlantyk. Niebawem wyjadą do Irlandji, skąd zamierzają rozpocząć lot.

Finanse Gdańska.

Gdańsk, 2. 3. Z bilansu Banku Gdańskiego na 31. 11. 1928 wynika, że aktywa i pasywa wyrównywa suma 68.216.472 guld. Bank Gdański posiada w Banku Angielskim 18 1/4 milj. guld., weksli na 22 milj. guld., zaś obcych walut na 18 i pół milj. guld. Obieg banknotów wynosi 39.415.575 guld. przy kapitale akc. 7 i pół milj. Czysty zysk za rok ubiegły wynosi 1 i pół milj. guld.

Zbrojenia Sowietów.

Moskwa, 2. 3. Z okazji 11-lecia powstania armji czerwonej komisarz do spraw wojskowych Woroszyłow wygłosił przemówienie, które wywołało ogólną sensację. Komisarz Woroszyłow zaznaczył m. in., iż będzie się domagał podniesienia budżetu wojskowego. Pakt Kollogga nie stanowi gwarancji istotnej pokoju i nie powinien osłabić gotowości S. S. R. do odparcia ataku kontrrewolucji.

Szpiegoski samolot litewski.

Wilno 2. 3. (AW). Donoszą z Mejszogoły, iż w nocy z 27 na 28 lutego r. b. widziany był samolot litewski przelatujący wzdłuż granicy. Samolot ostrzeliwany był od strony litewskiej reflektorami.

Z DNIA.

Marszałek Piłsudski w senacie.

Jak donoszą pisma warszawskie Marszałek Piłsudski osobiście wziął udział w obradach komisji senackiej budżetowej, na której wygłosił wielką mowę.

Jak wiadomo, Marsz. Piłsudski nie był obecny w sejmie w tym momencie, kiedy debatowano tam nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych. Dlaczego Marsz. Piłsudski nie może pracować ze sejmem, oświadczył na wstępie, iż przemawia w senacie a nie w sejmie, gdyż nie mógł zgodzić się z tym rodzajem pracy sejmu, jaki stawia ministra, nie jako referenta swego budżetu, ponieważ inny referent, gdyby był nawet najlepszym, nie daje gwarancji należytego postawienia sprawy.

Z drugiej strony powodem takiego postępowania była obawa, iż honor oficerski zostanie narażony podczas rozpatrywania budżetu w sejmie.

Następnie p. Marszałek porównywał niektóre pozycje budżetu lat poprzednich z budżetem obecnym, wskazując na zmiejszenie się pozycyj w stosunku 10 lat poprzednich.

„Budżety dawniejsze — mówi p. Marszałek — przy ich rozpatrzeniu i przy ich stwierdzeniu istotniej wartości, noszą u mnie zawsze miano wesołych budżetów, albowiem smutna historja naszych budżetów wojskowych polegała nie na czem innym jak na kradzieży wyraźnej z budżetów wojskowych i na defraudacji możliwie daleko posuniętej. Są to wesołe budżety, gdyż znam wypadki wydawania z budżetów wojskowych na sute libacje z dziewczynkami z publicznych domów, robionemi dla panów posłów przez panów ministrów".

Słowa te specjalnej uwadze podajemy naszym Czytelnikom, aby wyrobili sobie właściwy sąd o tem, co się działo w parlamencie przed majem 1926 r. W streszczeniu całą mowę Marszałka Piłsudskiego podamy w numerze poniedziałkowym.

Represje w Hiszpanji.

Madryt, 2. 3. Król Alfons podpisał dekret, zarządzający rozwiązanie szkoły artyleryjskiej w Segowji. W dekrecie zaznaczono, że rozwiązanie tej szkoły winno być ostrzeżeniem dla całej armji.

Dynamit zniszczył zupełnie okręt.

Nowy Jork 2. 3. (AW). Wczoraj w mieście portowem Buenawentura w Kolumbji nastąpiła straszna eksplozja dynamitu na jednym z parowców znajdujących się w porcie. Siła wybuchu była tak wielka, że okręt uległ całkowitemu zniszczeniu Znajdujący się na pokładzie kapitan oraz dwaj oficerowie ponieśli śmierć na miejscu.

Straszne skutki wybuchu zbiornika.

Nowy Jork 2. 3. (AW). Donoszą tu z Atlantek (stolica stanu Goergja), iż koło Stone Mountain nastąpiła eksplozja zbiornika z zgęszczonem powietrzem. 8 osób poniosło śmierć na miejscu, 15 bardzo ciężko rannych.

Odkrycie bogatych źródeł naftowych na obszarze kolonji polskiej.

Na gruntach kolonji polskiej w Harrah (Stany Zjedn. Oklahoma), odkryto bogate źródła naftowe. Kolonja ta powstała w r. 1889, kiedy na wieść o rozdawaniu działek gruntowych przez rząd federalny, pospieszyli tam osadnicy polscy z Teksas, Arkansas i innych stanów południowych. Byli to rolnicy, którym licho się wiodło na dawnych gospodarstwach, a w Harrach otrzymali działy po 80 akrów. Przebywa tam obecnie 350 rodzin polskich, a większość posiada dzisiejsze obszary po kilkaset nawet akrów wynoszące. Amerykańscy przedsiębiorcy naftowi zaproponowali rodakom naszym dobre warunki dzierżawy terenów, widząc w tem korzystny dla siebie interes.

Ostatnie telegramy.

Warszawa (AW). Dziś o godz. 8-ej z rana powrócił z Gdańska p. premjer Bartel wraz z min. komunikacji Kühnem oraz towarzyszącymi mu urzędnikami.

Warszawa (AW). Dziś o godzinie 1-ej popołudniu zebrał się na naradę klub PPS. Przedmiotem obrad według doniesień „Kurjera Warsz." jest już ustalenie stanowiska tego klubu wobec wygłoszonej wczoraj w komisji senackiej mowy marsz. Piłsudskiego.

Warszawa (AW). Państwowa komisja wyborcza przyznała mandat poselski po pośle Józefie Skrzypie kolejnemu następcy z listy jedności robotniczo chłopskiej Kazimierzowi Kieruzalskiemu, lat 29 ślusarzowi, z Dąbrowy Górniczej.

Warszawa (AW). Niemiecki związek ludowy „Volksbund" zwrócił się do M.S.Wewn. o zezwolenie zwołania delegatów tej organizacji z b. Kongresówki. Zjazd za zgodą Ministerstwa odbywa się dn. 1 i 2 marca rb. w Łodzi.

Warszawa (AW). Dziś o godz. 1-ej popołudniu wskutek pęknięcia rury wodnej na ulicy Chmielnej inspekcja wodociągów zamknęła tam przewód, przerywając dopływ wody do parowozowni i kranów Dworca Głównego w Warszawie. Ani parowozy, ani warsztaty nie mogą korzystać z wody.

Warszawa (AW). Prowadzone są pertraktacje z zarządem kolei ZSRR. w sprawie przedłużenia pociągu międzynarodowego Paryż-Warszawa-Moskwa do Władywostoku. Połączenie Warszawa-Władywostok będzie miały tylko express luxusowy.

Warszawa (AW). W najbliższym czasie wprowadzone mają być do szkół lotniczych w Polsce B. M. 5 z silnikiem Austro-Daimlera konstrukcji inż. Bartla. Nowy ten typ płatowca ma służyć jako maszyna przejściowa między zasadniczym szkolnym typem a płatowcem linjowym.

Warszawa (AW), Dziś o godz. 8-ej rano w kantorze montażowej fabryki samochodowej General Motors w Polsce, wskutek silnego spięcia powstał ogień. Pożar został dzięki energji fabrycznej straży ogniowej odrazu ugaszony. Pożar nie przerwał zajęć ani w fabryce ani w biurze. Przytomność umysłu robotników przy gaszeniu ognia zasługuje na podkreślenie.

24 marca „Zepelin" leci do Afryki.

Start sterowca „Graf Zeppelin" do Afryki został ustalony na 24 marca. Gdyby jakie państwo śródziemno-morskie zakazało przelotu ponad swem terytorjum, wówczas będzie dany kraj ominięty. „Graf Zeppelin" poleci nad Francją, Korsyką, Włochami, Grecją, Małą Azją do Afryki.

Pochód bezrobotnych przybył już do Londynu.

Dnia 27 lutego zakończył się marsz bezrobotnych na Londyn. W kolumnach bezrobotnych, maszerujących od 4 tygodni, przybyło tylko 800 ludzi, ogromnie wycieńczonych i wyczerpanych trudami marszu. W niedzielę odbędzie się wielka manifestacja.

Usiłował sprzedać żonę

pewien Francuz nazwiskiem Descereessonnere w Amiens i to za dość pokaźną kwotę 35.000 fr. Tranzakcja doszła nawet już do skutku za zgodą jego połowicy i wszystko byłoby w porządku, gdyby nie chciwość znanego małżonka, który od nabywcy jego żony chciał wyłudzić jeszcze dalsze 15.000 franków. Nieszczęśliwa kobieta doprowadzona tą chciwością męża do rozpaczy, podała sprawę do wiadomości sądu, który teraz nie wiadomo co poczenie z tym oryginalnym handlarzem.

Liczba szkół wyznaniowych w Niemczech.

Według najnowszej statystyki było w Niemczech w 1927/28 r. 15 281 szkół katolickich. Ogólna liczba szkół wynosi w Niemczech 52 885. Z liczby 6 570 663 uczniów, katolików było — 2373723.

19 okrętów ugrzęzło w lodach pod Helsingforsem.

19 okrętów ugrzęzło w lodach koło półwyspu Porkala pod Helsinkforsem. Zmobilizowane fińskie łamacze lodów zdołały część okrętów przeprowadzić do brzegów estońskich.

Z TORUNIA.

(S) **Konferencja przeciwpowodziowa.** Dn. 19 bm. odbyła się w Pom. Urzędzie Wojewódzkim pod przewodnictwem radcy budowlanego inż. Maćkowskiego konferencja przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, na której omawiane były sprawy związane z akcją przeciwpowodziową.

Na konferencji tej powzięto szereg decyzyj i uzgodniono odpowiedni plan działania na wypadek powodzi. Prócz tego sprawy i dezyderaty z powyższą akcją związane, a wychodzące poza ramy kompetencyj władz II instancji uchwalono przedłożyć do rozpatrzenia M. Spraw Wewn. i Robót Publicznych.

Praca dla górników i robotników górniczych we Francji. Rekrutacja górników, robotników górniczych i kilku robotników fabrycznych do pracy we Francji odbędzie się w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy w Toruniu, ul. Wały obok straży pożarnej, w dniu 5. marca 1929 r. o godzinie 12-tej.

Kandydaci winni wykazać się: wykazem osobistym, książką wojskową i świadectwami z pracy w górnictwie, względnie w przemyśle fabrycznym, a kandydaci rezerwiści w wieku do lat 26 nadto zezwoleniem przynależnego P. K. U. na wyjazd zagranicę. Zarekrutowani górnicy mogą wyjechać ze swemi rodzinami, które nie potrzebują osobiście zgłaszać się do rekrutacji,

Termin wyjazdu do Francji przez Mysłowice zostanie podany w dniu rekrutacji.

Taryfa opłat w lecznicy miejskiej. Magistrat ustalił nową taryfę opłat za leczenie w lecznicy miejskiej. W klasie I płaci się na dzień 13 zł. oprócz honorarjum lekarskiego, lekarstw, opatrunków itp. W kl. II — 11 zł. dziennie włącznie z lekarzem, opatrunkami i lekarstw. Na oddziałach chirurg i położniczem o 20 proc. więcej. W kl. III. — 7 zł. włącznie z lekarzami a na oddziałach chirurg i położniczym również o 20 proc. więcej.

(S) **Przypotowania na wypadek powodzi.** W związku ze zbliżającemi się roztopami wiosennemi, które w tym roku, wobec niezwykle surowej zimy, grozić mogą klęską powodzi rozpoczętą zapoczątkowaną została przez władze państwowe doraźna akcja przeciwpowodziowa.

Akcja powyższa zaznaczyła się dotychczas szeregiem zarządzeń wydanych przez Pomorski Urząd Wojewódzki starostom powiatowym, opracowaniem przez władze wojskowe „Instrukcji współdziałania wojska w akcji przeciwlodowej" oraz skoordynowaniem na konferencji w Urzędzie Wojewódzkim 19 bm. prac wszystkich władz w akcji przeciwpowodziowej zainteresowanych. Prócz tego czynniki miarodajne zwróciły się z apelem do organizacji P. Wojsk., straży pożarnych i związków strzeleckich o utworzenie stałego pogotowia, wyznaczenie mu posterunków w miejscach zagrożonych i o nawiązanie kontaktu z władzami miejscowemi.

Ludność ze swej strony powinna z całą ufnością współdziałać z organami władzy cywilnej i wojskowej, przez stosowanie się do zarządzeń starostów wałowych, dostarczanie podwód na przewóz oddziałów wojskowych, robotniczych względnie materjałów oraz gromadzenie w znanych sobie zagrożonych miejscach materjałów do ochrony wałów.

W razie potrzeby na zarządzenie władz należy natychmiast opuszczać tereny zagrożone powodzią. Dolny bieg Wisły posiada trwale wykonane i w dobrym stanie utrzymywane wały, winniśmy jednak spełnić wszędzie czynności przygotowawcze i czuwać, aby groźny żywioł nie zaszkoczył nas niespodzianie.

(S) **Podgórz.** (Lustracja magistratu). Na skutek zarządzenia p. Wojewody pomorskiego przeprowadzoną zostaje począwszy od 28 lutego b. r. inspekcja magistratu m. Podgórza.

Podgórz. (Założenie Białego Krzyża). W dniu 19 lutego odbyło się zebranie konstytucyjne w Kasynie Ofic., które zagaił p. starosta dr. Bogocz, przedstawiając cel i zadanie działalności Białego Krzyża. Po wysłuchaniu referatu wybrano tymczasowy zarząd, w którego weszli jako prezes ks. proboszcz Domachowski, zast. prezesa p. burm. Weber, sekretarz p. Domżalski, skarbnik p. Chronowski Adam. Celem tymczasowego zarządu jest w najkrótszym czasie zwołać większe grono obywatelstwa podgórskiego i rozpocząć prace, wchodzące w zakres Białego Krzyża.

Wykaz majątków

wyznaczonych do przymusowego wykupu w roku 1929. na rzecz reformy rolnej, a ustalony na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 13 ub. miesiąca.

Na obszarze właściwości terytorjalnej okręgowego urzędu ziemskiego w Grudziądzu.

w pow. morskim

1) 660 ha z majątków: Krokowo, Goszczyno, Jeldzino, Sobieńczyce, należących do Doeringa Wickerau z Krokowa.

2) 222 ha z maj. Wejherowo-Zamek należącego do Henryka Kayzerlingna.

3) 100 ha z maj. Zamostne, należącego do Heleny Ostrowskiej;

4) 150 ha z maj. Pólczyno, należącego do Aleksandra Hannemanna;

w pow. kościerzyńskim:

5) 315 ha z maj. Góra, należącego do Maksa Rudolfa Schulza;

6) 308 ha z maj. Niedamowo i Wilcze Błoto, należących do Ottona Schadowa.

w pow. kartuskim

7) 277 ha z majątków: Barniewice i Wielkie Tuchomie, należących do Ernesta Belkego;

w pow. starogardzkim:

8) 100 ha z majątkiem Owidz, należącego do Kazimierza Hąci.

9) 225 ha z maj. Borkowo, neleżącego do Edwarda Dirksena;

w pow tczewskim

10) 324 ha z majątkiem Boroczewo, należącego do Małgorzaty Harras;

11) 366 ha z maj. Mała słońca, należącego do Malgorzaty Kolbe;

12 185 ha z maj. Charlin, Narkowy i Subkowy, należących do Heleny Walenberg Paccały;

w pow świeckim:

13) 545 ha z maj.: Laskowice i Polski Konopat, należących do Franciszka Gordona (ojca):

14) 106 ha z maj. Jastrzębiec należącego do małż. Wiktora i Hildegardy Detmering.

w pow' grudziądzkim:

15) 268 ha z maj. Dobro — Orle, należącego do Ottona Karola Piotra Chomsego;

16) 318 ha z maj. Dobra Nowe Jankowice, należace do Nordwina Koerbera;

17) 167 ha z maj. Dobro Węgrowo Polskie i Folwark Węgrowo Polskie należące do Ericha Temmego;

w pow. działdowskim:

18) 547 ha z maj. Mała Turza i Płośnica, należących do Herberta Oehrlicha;

w pow. brodnickim:

19) 70 ha z maj. Dzwierzno, należącego do Marji Florkowskiej;

w pow. toruńskim:

20) 335 ha z maj.: Leszcz, Pigża i Biskupice, należących do Wernera Kluga;

w pow. chełmińskim:

21) 245 ha z maj. Paparzyna i Łunawy, należących do Kurtb Reichela.

Rejestracja cudzoziemców.

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o cudzoziemcach i przepisy wykonawcze do niego w niektórych momentach dotykają sprawy pobytu t. zw. bezpaństwowych, t. zn. osób nieposiadających żadnego obywatelstwa.

Na mocy tego rozporządzenia przewiduje się przeprowadzenie jednodniowej rejestracji wszystkich znajdujących się w Polsce w dniu rejestracji obcokrajowców i bezpaństwowych. Ci, którzy tego dnia będą w kraju i udowodnią, że pobyt ich nie jest czasowy, lecz stały, otrzymają prawo pobytu aż do odwołania. Ulży to niewątpliwie obcokrajowcom, którzy muszą obecnie stale prolongować zezwolenia na pobyt.

Przymusowe wydalenie obcokrajowców nastąpić może jedynie z wypadku nielojalnego ich zachowania się. Projektowana rejestracja ma być przeprowadzona na wiosnę br.

Ilość wyszynków na Pomorzu zostanie zniesiona.

Jak wiadomo o walce z alkoholem przewiduje znaczne zmniejszenie liczby wyszynków, których jest na Pomorzu około 2000. Liczba ta znacznie przewyższa liczbę dopuszczalną przez ustawę. Na uwagę zasługuje fakt, że około 25 proc. koncesyj na wyszynk znajduje się w rękach niemieckich.

Jak się dowiadujemy w najbliższych miesiącach władze w wykonaniu ustawy przystąpią do zmniejszenia liczby wyszynków o 200. Koncesje odebrane zostaną przedewszystkiem tym, którzy zbyt często dopuszczali się wykroczeń przeciwko istniejącym ustawom i rozporządzeniom.

Ubiór wojskowych przy wizytach służbowych.

Zgodnie z rozporządzeniem ministra spraw wojskowych (Dz. R. 1, 6/29) oficerowie składający wizyty służbowe przełożonym i równorzędnym w ich miejscach urzędowach po przybyciu do nowego garnizonu winni składać je w ubiorze służbowym z bronią boczną i posiadanemi odznaczeniami.

Młodzież katolicka.

Katolicki Związek Młodzieży Polskiej na diecezję chełmińską urządza w czasie od 3 do 17 kwietnia br. kurs instruktorski wychowania fizycznego z zakresu gimnastyki metodycznej, lekkiej atletyki i gier sportowych w Grudziądzu.

W kursie weźmie udział 150 uczestników ze środowisk wiejskich Katolickich Stow. Młodzieży Polskiej z całego Pomorza.

3.348 prezesów Związków Kolejowych.

Według statystyki Min. Komunikacji istnieje w Polsce 17 najróżnorodniejszych związków kolejowych: osobne związki są dla robotników i osobne dla urzędników niższych, osobne dla średnich, a osobne dla wyższych, osobne dla maturzystów, techników, inżynierów, prawników, lekarzy i t. p. Jest to wielki zbytek, że 160 tyś. kolejarzy musi płacić pensje dla 348 prezesów okręgowych i 3 tys. prezesów lokalnych. Jak na jedną armję kolejarzy jest to trochę za wiele.

Stada wilków podchodzą już pod Lwów.

W nocy z niedzieli na poniedziałek do obeścia gajowego lasów miejskich Mikołaja Czaprana w rejonie posterunku policji P. P. Lwów—Kleparów wtargnęło stado wilków, złożone z 17 sztuk. Obudzony ze snu Czapran, celem ostraszenia wilków, podpalił stożek słomy, znajdujący się na podwórzu rzuciwszy płonące polano. Na widok ognia wilki uciekły w kierunku lasów brzuchowickich.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni jest to już drugi wypadek zbliżania się stad wilków pod Lwów.

Półtora miljona bezrobotnych w Anglji.

Londyn, 2. 3. Liczba bezrobotnych w Anglji wzrosła w ostatnim tygodniu do 1,500.000 osób. Istnieje projekt wniesienia w parlamencie wniosku o wprowadzenie podatku dla cudzoziemców. Dochody będą przeznaczone dla bezrobotnych.

Katastrofalna eksplozja dynamitu w Permie.

Moskwa, 2. 3. W Permie eksplodowały znajdujące się na przedmieściu składy dynamitu. W całym mieście powypadywały szyby. Zabudowania zaś w okolicy składu zostały zburzone. Ogółem zabitych jest 9, rannych 18 osób. Straty obliczane są na kilkaset tysięcy rubli.

W. Langwood.

Krwawy Rok 1913

(Przekład z angielskiego).

(Ciąg dalszy) (6

— Sir — rzekł — proszę przyjść do telefonu międzymiastowego. Jakiś człowiek w Ipswich opowiedział mi przez telefon historję bardzo dziwną: Dzisiaj rano o wpół do czwartej wyjechał on samochodem z Lowestoff do Londynu. Kiedy o świcie przebywał przestrzeń koło Henham Parku, między wsiami Wangford i Blythburg, zauważył trzech ludzi, którzy — jak mu się wydawało — naprawiali połączenia telegraficzne. Jeden z nich wdrapał się na słup telegraficzny, dwaj inni stali obok na ziemi. Nagle ujrzał błysk, jeden z pracujących strzelił do niego z rewolweru... Na szczęście strzał chybił. Obawiając się nowych strzałów nadał samochodowi ostatnią szybkość i popędził do Blythburg. Dojechał tam szczęśliwie; tylko guma na kole pękła, prawdopodobnie przebita kulą, bo nigdy dawniej nie zauważył podobnego przedziurawienia. W Blythburg doniósł o wypadku miejscowej policji; żandarm zbudził poczmistrza, lecz kiedy chciano dać znać o wypadku policji we Wrentham, okazało się, że linia zepsuta. Czyżby więc owi ludzie przerywali połączenie, zamiast je naprawiać? Automobilista opowiadał dalej, że, założywszy na koło zapasową gumę, powrócił w towarzystwie żandarma i trzech innych ludzi na miejsce, gdzie strzelano do niego. Nieznajomi sprawcy zamachu zniknęli bez śladu. Okazało się jednak, że zniszczyli zupełnie przewód telegraficzny. W czterech czy pięciu miejscach druty były poprzecinane i na znacznej przestrzeni zmotane w gęste kłęby, pewną ilość podciętych słupów leżała na ziemi... Wobec tego, że nic się na miejscu nie dało zrobić, wsiadł z powrotem do samochodu powrócił do Ipswich i doniósł stamtąd telefonem o wypadku do naszego urzędu centralnego.

— Czy odszedł już od telefonu? — zapytał niecierpliwie inspektor, zaniepokojony otrzymanemi wiadomościami.

— Nie, prosiłem go, aby zaczekał jeszcze chwilę i sądząc, że będziesz pan sam chciał z nim się rozmówić.

— Dobrze, idę natychmiast. Czy chcesz mi pan towarzyszyć, mr. Fergusson?

W chwilę później inspektor rozmawiał już z urzędem Ipswich i wypytywał sam o szczegóły tego człowieka, który był naocznym świadkiem podstępnego niszczenia przewodów telefonicznych.

Nagle jeden z urzędników, pracujący przy innym aparacie telefonicznym, wydał okrzyk zadziwienia i niedowierzania.

— Co pan mówi? — pytał ze wzburzeniem — proszę powtórzyć...

I równocześnie prawie zawołał:

— Z Beccles donoszą, że żołnierze niemieccy całemi setkami wdzierają się do miasta!... Niemcy wylądowali podobno w Lowestoft.

Wszyscy obecni drgnęli i spojrzeli na siebie jakby oszołomieni.

Asystent podskoczył ku aparatowi i chwycił w rękę słuchawkę.

— Hallo... Hallo, Beccles! Hallo... Hallo... Hallo!

Odpowiedzią było kilka zaklęć niemieckich. wyraźnie słychać było zgiełk i zamieszanie, potem wszystko ucichło.

Asystent wołał ciągle do telefonu, chcąc rozmawiać, ale napróżno. Przedsięwzięte natychmiast zbadanie linji dowiodło, że teraz przecięto drugie połączenie z Norwich od Ipswich przez Harleston i Beccles i to bliżej Londynu.

Na chwilę serce stanęło im w piersi. Bo oto okazało się, że wylądowanie wroga — które w ostatnich latach krytycy wojenni tak często przepowiadali — stało się faktem. I oto nie przerywająca nic złego Anglja stała się tego poranjesiennego ofiarą najazdu; inwazja wroga przestała być fantazją!... Czyż można było... czyż trzeba było dać wiarę tej straszliwej wieści?

Fergusson chciał już biegnąć do ekspedy Weekly Dispatch i zarządzić bezzwłoczne wydanie nadzwyczajnego dodatku. Ale inspektor, który szcze w dalszym ciągu rozmawiał z automobilistą w Ipswich, doradził mu jak największą ostrożność i przezerność.

— Lepiej zaczekać jeszcze chwilę, aby niepokoić mieszkańców bez potrzeby — zaproponował. — Potrzebujemy potwierdzenia, poprośmy więc automobilistę, aby tutaj przybył.

(Ciąg dalszy nastąpi)

DZIAŁ GOSPODARCZY

O spłatę rent osadniczych.

Rozporządzeniem rady ministrów z dnia 27. 10. 1927 r. długi rentowe, ciążące na gospodarstwach rolnych dla Polskiego Banku Rolnego, przerachowane zostały na 43 proc. względnie na 75 proc. skali par. 2 ustawy z dnia 14. 5. 1924 r.

Spłatę zaległych rat rentowych rozporządzenie to regulowało w ten sposób, iż raty zaległe do dnia 1. 1. 1925 r. mogły być spłacone w 5 rocznych ratach, zaś zaległości, powstałe po 1. 1. 1925 r., musiały być spłacone jednorazowo. Rozporządzenie to, w bardzo wielu wypadkach, wyrządziło bolesny cios posiadaczom osad rentowych, gdyż nie byli oni w stanie wpłacić jednorazowo dość poważnych kwot z tytułu rat bieżących oraz powstałych zaległości.

Jeszcze wiosną roku zeszłego zgłoszono wniosek do laski marszałkowskiej, zmierzający ku zniesieniu ustawy z dnia 27. 10. 1927 r. w duchu dopuszczenia do spłat ratami wszystkich zaległości rentowych. Wniosek był rozpatrywany na posiedzeniu sejmu jeszcze w roku zeszłym.

Rząd zgodził się i dnia 20. 12. 1928 r. ogłosił w „Dzienniku Ustaw", że wszystkie zaległe renty aż do roku 1929, to jest po dzień 1. stycznia 1928 r., mogą być rozłożone na lat 5, spłacone w ratach rocznych.

Zwracamy zatem uwagę wszystkim osadnikom, aby bezzwłocznie stawili wniosek do Polskiego Banku Rolnego w Grudziądzu, aby im wszystkie zaległe raty na 5 lat rozłożył.

Powołać się należy na rozporządzenie rady ministrów z dnia 27. 10. 1927 r. oraz z dnia 20. 12. 1928 roku.

Zarządzenie co do uwzględnienia względnie nieuwzględnienia podania, rozporządzenie pozostawia dyrektorowi Banku Rolnego.

Uwzględniane będą podania, które istotnie przedstawią dowody niemożności jednorazowego spłacenia zaległości.

Osadnicy z województwa pomorskiego winni wnioski te skierować do Polskiego Banku Rolnego w Grudziądzu.

Nieściągalne zaległości podatkowe będą nadal umarzane.

Ministerstwo Skarbu przedłużyło moc obowiązującą okólnika z 1928 r.

W roku ubiegłym minister skarbu w drodze okólnika polecił urzędom skarbowym indywidualnie zbadać wszystkie pochodzące z czasów pod koniec roku 1926 zaległości w podatku dochodowym oraz związanych z niemi grzywnach, karach za zwłokę i kosztach egzekucyjnych. Władze miały ustalić, które z tych zaległości należy uważać za nieściągalne i wystąpić do izb skarbowych z wnioskiem o umorzenie takich zaległości. Celem ostatecznego zlikwidowania ich Ministerstwo Skarbu przedłużyło moc obowiązującą zeszłorocznego okólnika na nieściągalne zaległości w podatku przemysłowym i dochodowym, powstałe pod koniec 1927 r. Umorzenie takich kwot winno się odbywać ściśle w trybie wskazanym w rozporządzeniu zeszłorocznem.

Równocześnie Ministerstwo Skarbu specjalnie zwróciło uwagę, że przekładane izbom skarbowym akta poszczególnych płatników winny bezwzględnie zawierać dane o dokonanem sprawdzeniu i okoliczności uzasadniające absolutną nieściągalność przedkładanych do umorzenia kwot. Dnia 15-go czerwca rb. izby skarbowe mają przedłożyć Ministerstwu Skarbu szczegółowe wykazy zaległości, umorzonych na podstawie niniejszego zarządzenia, z wyszczególnieniem rodzaju i wysokości umorzonych kwot oraz z podaniem nazwiska i miejsca zamieszkania płatnika, względnie nazwy i adresu firmy. Na podstawie zarządzenia z dnia 27 lutego 1928 r. nieściągalność podatków może być uzasadniona, albo zwinięciem przedsiębiorstwa i niemożnością ściągnięcia należności od byłego przedsiębiorstwa, albo śmiercią, wyemigrowaniem, lub niemożnością ustalenia miejsca pobytu płatnika, który nie posiada w kraju żadnego majątku, albo wreszcie zupełnem zubożeniem płatnika względnie innemi okolicznościami uniemożliwiającemi ściągnięcie należytości tych nawet w ratach.

Prace robotnicze w 1928 r.

Według urzędowych zestawień statystycznych wzrosły płace różnych kategoryj robotniczych w 1928 r. w porównaniu z przeciętną 1927 r. w nast. sposób: górnika z w Zagł. Dąbr. o 14.9 proc., rębacza na G. Śląsku o 7,7 proc., wiertacze w Zagł. naftowem o 10,4 proc., robotnika wykwal. w hutnictwie górnośląskiem o 26,9 proc., rzemieślnika metalowego w Warszawie o 15,9 proc., w Poznaniu o 27,2 proc., tkacza bawełnianego w Łodzi o 13 proc., prządziarza w Bielsku o 17.9 proc., piekarza w Warszawie o 8 proc., murarza w Warszawie od 30—64 proc., zecerzy o w Warszawie o 5 proc.

Projekt zastawu rejestrowanego na drzewo.

Po wprowadzeniu zastawu rejestrowanego w rolnictwie rząd przygotowuje projekt ustawy o zastawie rejestrowym na drzewo. Odnośny projekt został już uzgodniony z Radą Naczelną Związków Drzewnych w Polsce i w najbliższym czasie ma być wniesiony do Sejmu.

O przestrzeganie tajemnicy hadlowej w działalności skarbowych biur informacyjnych.

Przed kilku dniami odbyło się posiedzenie komisji podatkowej Izby przemysłowo handlowej w Warszawie, na którem rozpatrując działalności skarbowych biur informacyjnych komisja wypowiedziała pogląd, że działalność tych biur winna się odbywać przy ściślejszem niż dotychczas zachowaniu tajemnicy handlowej zgodnie z postanowieniami ustaw, w stosunku zaś do płatników podatku przemysłowego powinna być zastosowana jawność postępowania wymiarowego.

Wychodząc z założenia, że o ile władze skarbowe muszą opierać się na całokształcie zebranego materjału, również i płatnikowi należy dać możność zapoznania się w całości z materjałami dowodowymi, a w szczególności także z danemi zebranemi przez biura informacyjne. Tylko na tej drodze uda się uzyskać bezstronne i możliwe pełne dane, a tem samem i należyte wymiary podatkowe.

Cła wywozowe na trzodę i mięso wieprzowe wchodzą w życie z dn. l-go marca.

W ostatnim „Dzienniku Ustaw" ogłoszone zostało rozporządzenie, wprowadzające cła wywozowe na trzodę oraz mięso wieprzowe w stanie nie poddanym procesowi przetwórczemu. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 1 marca rb. W tym też terminie przystąpi do praktycznej pracy syndykat polskich eksporterów trzody i bydła, który dla transportów swoich członków korzystać będzie, jak wiadomo, z wolności celnej. Rozporządzenie wprowadza następujące stawki celne od 100 klg.: świnie żywe i bite w całych sztukach 30 zł., bite w połówkach 15 zł., mięso wieprzowe 50 zł.

Centrala syndykatu eksportowego kończy obecnie w szybkiem tempie przygotowawcze prace, tak, aby z dniem 1 marca rb. syndykat mógł rozpocząć pełną działalność. Wczoraj w Zw. pol. organizacyj rolniczych odbyło się konstytuujące zebranie komisji porozumiewawczej, powołanej do życia na podstawie porozumienia między organizacjami rolniczemi a Syndykatem eksportowym trzody. Komisja porozumiewawcza zatwierdziła podział kontyngentów z ogólnego wywozu między poszczególne okręgi kraju, według klucza, ustalonego już poprzednio przez organizację eksporterów. Małopolska otrzymała 46%. Poznańskie i Pomorze 28%. b. Kongresówka 17%, Śląsk 8% — ogólnego wywozu.

Sprawy podatkowe.

Ministerstwo Skarbu wystosowało do wszystkich Izb Skarbowych doniosły dla spraw gospodarczych okólnik, w którym zarządza, aby począwszy od roku podatkowego 1928, jak również odnośnie do nieprawomocnych jeszcze wymiarów za ubiegłe lata władze wymiarowe przy ustaleniu dochodów dla osób prawnych nie stosowały przepisów art. 7 ustawy, jako nie odnoszących się do tej kategorji płatników.

A zatem wszelkie nadwyżki uzyskane przez osoby prawne, prowadzące prawidłowe księgi handlowe ze sprzedaży przedmiotów majątkowych, należy uważać za zyski bilansowe nawet w tych wypadkach, gdy przedmioty te zostały całkowicie zamortyzowane. Natomiast wszelkie straty, poniesione przez te osoby przy sprzedaży takichże przedmiotów należy traktować jako pozycje potrącalne przy wprowadzeniu zysków bilansowych. Zwraca się jednocześnie uwagę na postanowienie art. 16 rozp. Prezydenta Rzplitej o przerachowaniu bilansów przedsiębiorstw publicznych i prywatnych (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 352) w myśl którego nadwyżki bilansowe, pochodzące z przerachowania przedmiotów majątkowych (nieruchomości, ruchomości, maszyn i wogóle przedmiotów nie przeznaczonych do zbytku, a tylko do użytku wprowadzonem przedsiębiorstwie) nie podlegają opodatkowaniu — oczywiście przerachowanie to winno być dokonane ściśle według przepisów powołanego rozporządzenia.

Wolno pracować ponad 8 godzin, ale za zezwoleniem władzy.

Do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej wpłynęły skargi pracowników bankowych i przemysłowych żalących się, iż na skutek prac bilansowych zmusza się ich do pracy ponad 8 godzin dziennie. Główny inspektor pracy wydał wobec tego okręgowym i obwodowym inspektoratom pracy polecenie pouczenia banków i zakładów przemysłowych i handlowych, że dla uzyskania możności zatrudnienia personelu w razie konieczności w nieunikmonej dla prac bilansowych w godzinach pozabiurowych należy składać podania. Naogół władza wnioskodawcom trudności robić nie będzie.

O podniesienie produkcji rolniczej w Polsce.

Na bieżący miesiąc zapowiedziany jest w Min. Rolnictwa szereg konferencyj przy udziale Centr. Tow. Rolniczych i Izb Rolniczych w województwach wschodnich w sprawie podniesienia produkcji rolniczej w Polsce. Akcja Ministerstwa zmierza do zwiększenia produkcji pszenicy, kukurydzy, lnu, konopi i owocarstwa. Prowadzone od trzech lat prace nad próbą aklimatyzacji poszczególnych rodzajów nasion rolniczych w Polsce będą poraz pierwszy wypróbowane w nadchodzącym roku.

Dlaczego emeryci kolejowi nie zasługują na kredyt?

Przyznanie emerytom deputatów opałowych na raty, rzecz trudną do rozwiązania ze względu na niezupełnie pewne gwarancje spłaty rat, podda jednak p. minister wszechstronnemu rozpatrzeniu.

Z całokształtu swej rozmowy z p. ministrem delegacja odniosła wrażenie, że wszelkie przyrzeczenia, poczynione przez p. ministra, będą bezwzględnie dotrzymane.

Weryfikacja lat służby nieetatowców.

Co do weryfikacji lat służby nieetatowych pracowników, wyjaśnił p. minister, że zarządzenie takie zostało już podpisane. Termin wnoszenia podań o zaliczenie poprzednich lat służby względnie pracy zawodowej, zostanie odpowiednio przedłużony.

Uwzględnienie służby wykonawczej przy podziale remuneracyj będzie przeprowadzone na nowych zasadach, które usuną powody do skarg.

Podatkowanie odwoławcze w podatku majątkowym.

Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał za uzasadniony zarzut skargi, o ile dotyczy podwyższenia przez komisję odwoławczą wartości urządzenia domowego. Niema bowiem w ustawie żadnego przepisu, któryby upoważniał instancję odwoławczą do podwyższenia szacunku jednego rodzaju części składowych majątku przy sposobności załatwienia odwołania płatnika przeciw szacunkowi części składowych innego rodzaju dokonanemu przez władze wymiarową I instancji i to chociażby przez to nie zwiększyła się ogólna wartość majątku, ustalona przez I. instancję, wobec uwzględnienia odwołania. W myśl ustawy komisji odwoławczej przysługuje tylko w jednym wypadku prawo bezpośredniego podwyższenia wymiaru przez pierwszą instancję, mianowicie, jeżeli odrzucając jednostronne odwołanie płatnika, przyjdzie do przekonania, że podatek wymierzono w kwocie za niskiej. Natomiast pozatem komisja odwoławcza ma tylko prawo i obowiązek rozstrzygania zarzutów odwołania. (Wyrok N. T. A. z 17. X. 1928 r. L. Rej. 4369/26) (o)

STRZECHA RODZINNA

Bezpłatny dodatek niedzielny do „Przeglądu Pomorskiego"

Nr. 9 | Niedziela, dnia 3 marca 1929 | Rok II

Na niedzielę III. Postu (głuchą).

Lekcja

z listu św. Pawła do Efez. rozez. 5, wiersz 1-9.

Bracia, bądźcie naśladowcami Bożymi jako synowie najmilsi, a chodźcie w miłości, jako i Chrystus umiłował was i wydał samego siebie za nas oblatą i ofiarą Bogu na wonność wdzięczności. A porubstwo i wszelka nieczystość albo łakomstwo, niechaj nie będzie ani wspomniane między wami, jako świętym przystoi, albo sprosność, albo głupia mowa, albo żartowanie, które do rzeczy nie należy: ale raczej dziękowanie. Bo to wiedźcie, rozumiejąc, iż wszelki porubca, albo nieczysty, albo łakomiec (co jest bałwochwalstwo) nie ma dziedzictwa w Królestwie Chrystusowem i Bożem. Niechaj was nikt nie zwodzi próżnemi słowy, albowiem dla tegoć przychodzi gniew Boży na syny niewierności. Nie bądźcie tedy uczestnikami ich. Albowiem byliście niegdyś ciemnością, lecz teraz światłością w Panu. Jako synowie światłości chodźcie, bo owoc światłości jest we wszelakiej dobrotliwości i sprawiedliwości i prawdzie.

Ewangelja

św, Łukasza rozdz. 11, wiersz 14—28.

Onego czasu wyrzucał Jezus czarta, a on był niemy. A gdy wyrzucał czarta, przemówił niemy i dziwowały się rzesze. A niektórzy z nich mówili: przez Belzebuba, książęcia czartowskiego, wyrzuca czarty. A drudzy kusząc, domagali się znaku od Niego z nieba. A on, wiedząc myśli ich, rzekł im: Wszelkie królestwo przeciw sobie rozdzielone, będzie spustoszone, i dom na dom upadnie. A jeśliż i szatan jest rozdzielon przeciw sobie, jakoż się ostoi królestwo jego? Gdyż powiadacie, iż ja przez Belzebuba wyrzucam czarty. A jeśliż ja przez Belzebuba wyrzucam czarty, synowie wasi przez kogo wyrzucają? Dla tego oni sędziami waszymi będą. Lecz jeśli palcem Bożym wyrzucam czarty, zaisteć przyszło do was Królestwo Boże. Gdy mocarz zbrojny strzeże dworu swego, w pokoju jest to, co ma. Ale jeśli mocniejszy nad niego nadszedłszy zwycięży go: odejmie wszystkę broń jego, w której ufał i łupy jego rozda. Kto nie jest ze Mną, przeciw Mnie jest, a kto nie zgromadza ze Mną, ten rozprasza. Gdy duch nieczysty wynijdzie od człowieka, chodzi po miejscach bezwodnych, szukając spoczynku, a nie znalazłszy, mówi: wrócę do domu mego, skądem wyszedł. A przyszedłszy, znajduje go umieciony i ochędożony. Tedy idzie i bierze ze sobą siedmiu innych duchów, gorszych nad się, a wszedłszy mieszkają tam, i stawają się pośledniejsze rzeczy człowieka onego gorsze, niśli pierwsze. I stało się, gdy to mówił, podniósłszy głos niektóra niewiasta z rzeszy, rzekła Mu: Błogosławiony żywot, który Cię nosił i piersi, któreś ssał. A On rzekł: I owszem błogosławieni, którzy słuchają Słowa Bożego i strzegą go, pełniąc je.

Ks. Prymas w sprawie małżeńskiej.

W najnowszym zeszycie „Miesięcznika Kościelnego dla archidiec. gnieźniejskiej i poznańskiej" Ks. Kardynał-Prymas Hlond ogłasza poniższy okólnik do księży proboszczów w sprawie małżeńskiej:

Zachodzi niewątpliwie potrzeba jednolitego prawa małżeńskiego w Polsce, bo dzisiejsza różnorodność ustawodawstwa w tym ważnym przedmiocie powoduje niejasność i zamieszanie, a w takich łatwo o nieporządki i nadużycia. Nie można więc mieć zasadniczych zastrzeżeń co do kodyfikacji jednolitej ustawy małżeńskiej na całą Rzeczpospolitę.

Z troską atoli stwierdzić należy, że z tej sposobności korzystają koła liberalne i wolnomyślne, by ponowić swój atak na małżeństwo katolickie. W prasie i drogą wiecowej propagandy głoszą i szerzą tylekroć już przez Kościół potępioną teorję

kierują sprowadzić małżeństwo katolickie do zwykłego świeckiego kontraktu, który można z realnych przyczyn i subjektywnych powodów wypowiedzieć lub przed forum cywilnem zaskarżyć. Powołują się one w innych dzielnicach na Wielkopolskę i sofistycznie wnioskują, że śluby cywilne i rozwody nie są przecież tak szkodliwe i nie mogą się tak bardzo sprzeciwiać naukom Kościoła, skoro katolickie społeczeństwo wielkopolskie z niemi się oswoiło, a mimo, iż od 50 lat zgórą ma obowiązkowe śluby cywilne i możliwość rozwodów, pozostało zdrowsze niż te dzielnice, w których ani ślubów cywilnych, ani rozwodów nie było.

Chodzi tu o jeden z najbardziej zagrożonych punktów kultury chrześcijańskiej. Toczy się oń zawzięta walka w całym świecie. Rzecz jasna że Kościół katolicki nie może się sprzeniewierzyć swemu posłannictwu i musi mimo naporu laicyzmu, także to zagadnienie wyświetlać zgodnie z nauką Chrystusową. To też w encyklikach, listach i alokucjach konsystorskich Papieże wieku XX bez zastrzeżeń potępiali pojęcia małżeńskie niezgodne z zasadami Kościoła protestowali w każdym wypadku, gdy rządy lub parlamenty wprowadzały dla katolików śluby cywilne i rozwody. Dziś, gdy ta fala naturalizmu z wyraźnie antychrześcijańską tendencją dociera do nas, jest zaszczytną powinnością pasterską duchowieństwa sprawę małżeństwa katolickiego jeszcze raz jasno ludowi przedstawić. Wszyscy powinni sobie dokładnie zdać sprawę z tego, że w tym przedmiocie nauka Chrystusowa jest jasna i wieczna. Żaden rząd, ani żaden pracodawca nie jest uprawiony poprawiać Chrystusa i przekreślać Jego nauki. Katolicy poddani jakiegokolwiek państwa, mają prawo i obowiązek, żądać aby ustawodawstwo cywilne nie zgwałciło ich sumień i aby uszanowało także w tym względzie ich religijne przekonania. Nikt z katolików wielkopolskich nie będzie bronił pozostałych tu z czasów zaborczych ślubów cywilnych i rozwodów i każdy będzie wdzięczny za ich zniesienie.

Przepięknie i wyczerpująco omówili już Księża Biskupi małżeństwo katolickie w liście pasterskim z roku 1921. Dokument ten powinien być znowu odczytany z ambon przy pierwszej sposobności. W komentarzu wskażą wielebni Księża na niebezpieczeństwo bieżącej chwili i zwrócą uwagę na to, że trzeba koniecznie surowym duchem Chrystusowym wypalić na ciele społeczeństwa chorobliwą świerzbiączkę rozwodową, gdyż inaczej zamieni się ona wskutek ułomności ludzkiej w nieuleczalnego i śmiercionośnego raka. Z upadkiem małżeństwa zginie rodzina i załamie się siła narodu, a Sodoma i Gomora rozpościerać się będą tam gdzie dotychczas kwitły nasze piękne obyczaje.

Poznań, dnia 15 lutego 1929.

† August Kardynał Hlond.
Arcybiskup Gnieźnieński i Poznański Prymas Polski.

Post.

Życie się nieda wziąść na żaden kawał
I wartkie fale ciągle naprzód toczy:
W skocznych podrygach skostniał już karnawał,
Czas zwinął szaleństw gobelin uroczy...

Nie wytrzeźwiawszy jeszcze z oszołomień
W splocie serpentin śpi balowa szata,
Którą świtania zabłąkany promień
W grubym negliżu oglądać pozwala.

Wśród szychu, blagi echo uciech kona,
Biesiadne stoły zmartwiały po stypie
Post tłumiąc dźwięki blues i charlestona
Na głowy nasze szary popiół sypie.

Syzyf.

ROZMAITOŚCI

Człowiek o wielkiej sile.

Do Berlina przybył człowiek Sławko Barta z Zagrzebia (Jugosławja), którego niezwykła siła wzbudziła podziw w całym świecie. Z zawodu jest wytwórcą wina szampańskiego, a „dla przyjemności" popisuje się następującemi sztuczkami: Bierze do ust 35 centymetrów długi a 4 ctm. szeroki nabój—niby stalowe cygaro, napełnione 350 gramami eksplodującej materji i za pomocą zapalonego lontu wywołuje jego wybuch—przyczem olbrzymią swą siłą dokazuje tego, że nabój ten trzymany przez niego w zębach—nie cofa się w czasie eksplozji nawet o 1 milimetr.

Żona pięciu mężów z największym brylantem na świecie.

Rozmaitemi drogami chodzi reklama, lecz nie każdy może pozwolić sobie na tak drogocenną metodę rozgłosu, jak piękna i sławna aktorka amerykańska Peggy Joyce. Jak donosiła prasa francuska piękna Amazonka stanowiła niedawno sensacją dnia w Paryżu. — Peggy Joyce zawdzięcza swoją sławę nietylko talentowi i urodzie, lecz także największemu brylantowi na świecie, którego jest właścicielką. Drogocenny ten klejnot otrzymała artystka w darze od swego czwartego męża, szweckiego hrabiego Mornera, który, posłuszny kaprysowi żony, kupił jej brylant, cięższy o pełnych 15 karatów od sławnego „Kohinoora", brylantu królowej angielskiej.

Peggy Joyce stroi się w swój słynny klejnot tylko w wyjątkowych okolicznościach. Noszenie takiego drogocennego brylantu nie jest tak łatwe, jakby się komuś zdawać mogło.

Jako piszą warjaci.

Ciekawe dane podają książki, traktujące o grafologji, w opisie charakteru pisma warjatów.

Chorzy na manję wielkości piszą literami wielkiemi z długiemi zakrętasami. Forma liter jest nadzwyczaj fantastyczna.

U większości warjatów jednak pismo bywa drobne, wyrazy nie ustawione symetrycznie, rozpadają się w wierszu, a i same wiersze to lecą w górę, to opadają na dół.

Pismo warjatów charakteryzuje jeszcze liczne kleksy, zamazania, jedne litery są większe od drugich, często kropki dzielą nietylko wyraz od wyrazu, ale litery od litery.

W piśmie obłąkanego pełno jest zazwyczaj nawiasów, podkreśleń wyrazów, często nawet zdarzają się całe wyrazy wypisane literami drukowanemi.

Uczeni badający pismo warjatów, doszli do takiej wprawy, że z charakteru ich prac mogą odczytać jaką manję ma obłąkany, czem był za życia za czasów normalnego funkcjonowania mózgu, czy był inteligentnem, czy analfabetą. Długa to i mozolna nauka badanie pisma warjatów. Czy praktyczne zastosowanie tej wiedzy usprawiedliwia ogrom pracy w nią włożonej trzeba wątpić

Ale nie wszystko na świecie robi się dla chleba.

Ozon zwiększa wytrzymałość bawełny.

W laboratorjum słynnego towarzystwa Westinghause stwierdzili Cohran i Graham, że wytrzymałość tkanin bawełnianych wzraste niebywale jeżeli się tkaniny te w temperaturze wyższej wystawi na działanie gazu ozonu.

Ozon będący, jak wiadomo, odmianą tlenu, tworzy się z niego pod działaniem wyładowań elektrycznych. Gaz ten ma charakterystyczny zapach i znakomicie odświeża powietrze. W pobliżu lasów szpilkowych powietrze zawiera często dużo ozonu. Otóż okazało się, że i na bawełnę skutki działania ozonu w powietrzu ogrzanem na 110 stopni podwyższa moc i wytrzymałość bawełny o 20 proc. Przy wyższej temperaturze lub większej koncentracji ozonu da się działanie to jeszcze wzmocnić. Przypuszczalnie będzie się w przyszłości uszlachetniać tkaniny bawełniane (a może i sztuczny jedwab) za pomocą ozonu.

PORADY GOSPODARSKIE

Robaki w kiszkach prosiąt.

Często występują w kiszkach prosiąt robaki trzewne, to jest glisty, obleńce itd. Wtedy prosięta, mimo dobrego apetytu, chudną i słabną. Niekiedy odchodzą robaki na zewnątrz.

Jako środek zaradczy dawać do jedzenia niedojrzałe owoce lub kwaśną kapustę, a do karmy mieszać pokrajane ogórki lub rzodkiew.

Jedna z przyczyn nieudania się koniczyny.

To, co najczęściej uważa się za tak zwane wykoniczynienie ziemi, nie jest często niczem innem, jak tem, że koniczyna nie udaje się z powodu wyczerpania potrzebnych pokarmów z podglebia. Najlepiej to poznać można potem, że koniczyna (ścierniówska) pierwszej jesieni często bardzo dobrze wygląda, ale już z następną wiosną coraz więcej niknie.

Świadczy to okoliczności, że wprawdzie w glebie z wierzchu znajduje się jakiś zapas pokarmów roślinnych, który umożliwia rozwój z koniczyny w pierwszym roku, że jednak w miarę jak korzenie koniczyny idą w głąb, natrafiają na coraz uboższe pogłebie. Ponieważ wiemy, że rozchodzenie się kwasu fosforowego, jak i potasu w głąb ziemi, z powodu silnej dla tych materjałów absorbcyi odbywa się bardzo powoli, zatem według rady jednego z rolników niemieckich należałoby jeszcze poprzedniej jesieni, przed zasiewem koniczyny, zasilać tego rodzaju rolę powyżej wymienionymi składnikami, aby w ciągu zimy miały czas w głąb wsiąknąć.

Melodja przeszłości.

Melodję przeszłości pożółkłą i bladą
Za oknem wyszumia deszcz cicho, po woli
Na oczy na smutne twe ręce się kładą
Ze świata upiorów bez siły i woli.
Wiatr śmiechu się dławi srebrzystą kaskadą,
Że serce ożyło i znowu mię boli.
Melodję przeszłości pożółkłą i bladą
Za oknem wyszumia deszcz cicho powoli.

Syzyf.

PORADY DLA GOSPODYŃ

Tort „Mocca".

Sześć żółtek utrzeć na pianę. Na koniec dodać 25 dk. mąki suchej, pszennej i dobrze ubitą pianę z białek. Piec w letnim piecu około godziny Po wyrzuceniu z formy, wynieść na chłód. Na drugi dzień ostrym nożem przekrajać na 2, jeśli można, na 4 równe płaty i przełożyć kremem. Krem 4 żółtka, 20 dk. cukru, czubata łyżka mąki i szklanka mocnej, aromatycznej kawy, ubijać to na ogniu aż dobrze zgęstnieje; wynieść na chłód. Tymczasem utrzeć na śmietanie 25 dk. deserowanego masła, zmięszać z ostudzoną masą kawową i smarować krążki tortu, kładąc jeden za drugim. Pozostałym kremem posmarować tort po wierzchu i po bokach i posypać drobno siekanymi, prażonemi migdałami.

Kapusta ze śmietaną.

Świeżą, uszatkowaną kapustę posolić, gdy zmięknie wycisnąć dobrze w rękach i dać na gotującą się wodę. Zrobić zaprawę z łyżki masła, z łyżki mąki i przyrumienić dodać parę łyżek kwaśnej śmietany, osolić, dodać kminu, zaprawić kapustę, zagotować i wydać. Jeżeli za mało kwaśna, dodać octu.

Kapusta z jabłkami.

Świeżą, uszatkowaną i wyciśniętą z soku kapustę dać na gotującą wodę. Do kapusty dać tyle szatkowanych kwaśnych jabłek, by zastąpiły ocet. Ugotować, zaprawić mąką zrumienioną z młodą słoniną, zagotować i wydać.

ZAGADKI

3

Ten, co ma w środku „e"
Uczony, mądry człek;
Zgadnijcie jak się zwie
Ten, co ma w środku „e"?
On zrobi z wody śnieg
I z jednej rzeczy dwie,
Ten, co ma w środku "e„
Uczony mądry człek.
A ten co w środku z "o„
Niewielki polny zwierz;
To szkodnik jest — ho, ho!
Ten co ma w środku „o"
I ziarno z roli też;
Ten, co ma w środku „o"?
Niewielki, polny zwierz. —

4

Dwa wyrazy —
Dwa rozkazy:
Pierwszy każe: „Jeszcze raz!"
I ustami,
I rękami —
Wtedy razem wielu nas;
Drugie każe
Przy towarze
Z mieszka na stół grosze dać;
Słowa oba —
To osoba,
Której z szat dostojność znać.

Rozwiązanie zagadek z nr. 8.

Pierwsza: **gazeta**, druga: **lew, lek, len.**

* * *

Trafne rozwiązania zagadek nadesłali: Paweł Karasiewicz, Leon Retmański, Wł. Orłowski, Jerzy Boetzel, Józef Ruszkowski, **Marja Błażkówna**, R. Czajkowski, Z. Czajkowski, Ed. Jasiński, Karol Erenberg, Stanisł. Jaskulski, Jan Jagielski, Regina Warylewska, Wicenty Slesicki, **Jan Jastrzemski**, Roman Balicki, Stefan Więcek, Gerhard Holke i Franciszek Górecki, - Popowo-Biskupie.

* * *

Nagrody w drodze losowania otrzymali: **Marja Błażkówna**, (M. Smolarskiego **„Gwiazda Warny"**), **i Jan Jastrzemski** (Jack London **„Zew Krwi"**).

WESOŁY KĄCIK

Tego nie daruje.

Chłop: Przewielebny sądzie, wszystko bym mu darował, i to, że przeklinał, ale powiedział mi: „Kreuz, Alleluja, noch ein mal!", i tego mu nie daruję!

Sędzia: Ależ słuchajcie, to nie jest żadne przezwisko. Kreuz, znaczy krzyż, alleluja przecież śpiewa się na wielkanoc...

Chłop, przerywając. — To dobrze. I to mu daruje, ale za to „noch ein mal", musi siedzieć w areszcie. Tego mu nie daruję, żebym miał zdechnąć!

Operacja nogi.

Przy amputowaniu nogi chłopa, ten śmieje się do rozpuku. Dziwią się lekarze, skąd ten śmiech przy bólu, jaki musiał chłop uczuwać. Amputowanie dobiega już końca, a chłop wciąż się śmieje i to coraz bardziej. Wreszcie ujęto mu nogę i pytają, czemu się jeszcze śmieje. A na to chłop:

A dyć ucięliście mi nie tę nogę, co była chorą. Jacy żeście wy głupie!

Zmieniło się

Młody małżonek (w wagonie kolejowym): Żonciu nie wyglądaj oknem, bo zwabisz swą urodą do naszego przedziału pełen wagon ludzi.

Po latach trzydziestu: Stara wychyl łeb przez okno, ludziska się wystraszą i nikt nie wsiądzie do naszego przedziału.

Dobry mąż.

Dobry mąż powinien być: miły jak gołąb, wierny jak pies, czuły jak wróbel, silny jak koń, pracowity jak wół, pokorny jak baran, głupi jak osioł, jednem słowem — skończone bydlę.

Autentyczne.

Profesor do ucznia I. kl. gimn.:

— Kiedy się urodziłeś?

— Ja tego nie pamiętam, bo ja byłem wtedy maleńki.

* * *

Profesor:

— Czemu nie przyniosłeś poświadczenia od ojca, że wie o twem złem zachowaniu się w klasie?

Uczeń:

— Ojciec powiedział, że mi nie napisze na papierze, bo już napisał na moich „portkach".

Zagalopował się.

Profesor zaczął pytać ucznia, a widząc, że ten nie bardzo rozumiał wykład, tłumaczy mu poraz wtóry. Podczas tego uczeń od czasu do czasu bąknie jakieś słówko i to po największej części niestosowne. Wyprowadza to profesora z równowagi, więc podnosi głos:

— Cicho! Jak jedno bydle mówi, to drugie ma milczeć.

Gościnność Maciejowej.

Przyszła wdowa Maciejowa do kuma Jędrzeja po radę. Kum jako kum poradził jak należy i ugościł babinę czem mógł i czem chata bogata. Juści Maciejowa nie chciała być dłużną za gościnę, więc prosi kuma do siebie na dobre słowo i na poczęstunek. Przysposobiła się należycie na niedzielę. Ugotowała jedno jedyne jajko i upiekła chleb, a zakrywszy to ścierką przed oczyma łakomych dzieci, czeka. Przyszedł nareszcie kum Maciej, a wtedy pokazało się na stole jajko. Dzieci w krzyk:

— Mamo, mnie jajko! Mnie jajko!

— Ta cicho! uspokaja baba — cichoże, pędraki, przecież kum nie świnia, całego jaja nie zeżre.



Przez zakopcone szkiełko!

Nie lubię z zasady na kogoś napadać. Wolę psu z drogi ustąpić, a nigdy bym mu ogona nie uciął. Czuję bowiem wstręt do wszelkiego rodzaju takich operacyj, z których mogła by powstać krzywda jakiemukolwiek stworzeniu albo bliźniemu.

Nie mogę jednak przyjść do porządku dziennego nad tą podłością i fałszem, o jakiem dowiedziałem się z ust bardzo poważnego obywatela.

Oto rzecz się miała tak: pewnej niedzieli odbywało się zebranie walne pewnej organizacji, którą ze względu na swój charakter składu członków, zaliczyć trzeba do bardzo poważnych. Zebranie to, jak i inne było jawne. Panowie ci jednak obawiają się prasy, bo nawet nie poinformowali opinji publicznej o swem zebraniu. Przypadek zdarzył, że redaktor „Przeglądu Pomorskiego“ wpadł na owe obrady, jak piłat w kredę. Wtedy to momentalnie przestano obradować i wszystkie oczy skierowały się na niepożądanego gościa... Widocznie szukał on kogoś, bo natychmiast opuścił salę.

I wtedy co?

Ów obywatel, powtarzam bardzo poważny, członek tej organizacji oświadczył:

— Wi pan, prawdziwy skandal. Te pany ogromnie się tego redaktora zlękli. Przewodniczący, bardzo inteligentny człowiek, gdy redaktor wyszedł, westchnął i rzekł: — **„Trzeba było zaczekać, aby ten...** (redaktor — przyp. Patrzywkąta) **wyszedł, bo szpiegów nie potrzebujemy“.**

Pytam tedy dalej:

— Panie kochany, czy pan to podtrzyma, gdy o tem poinformuje redaktora?

A on na to:

— Czemu, nie! Powtórzę mu to samo dosłownie.

— Dziękuję serdecznie — odparłem i postanowiłem podać to do publicznej wiadomości. Prosiłem oprócz tego, aby mój interlokator napisał o tem list do Redakcji.

Kłaniam się uniżenie

Agapit Patrzywkąt.

* * *

(W związku z tem, co nam powyżej w liście donosi p. Patrzywkąt, zmuszeni jesteśmy zabrać również głos i uprzejmie p. przewodniczącego owej organizacji zapytać: cóż to za tajne sprawy panowie mają? Obawiacie się łaskawi panowie, aby o waszej pracy nie dowiedziała się opinja publiczna?

Nieczyste sumienie widocznie ma pan przewodniczący i wogóle ci panowie członkowie, którzy obawiają się światła dziennego. My wiemy, że mafja tu, w naszem mieście, jeszcze święci tryumfy i, że klika ta operuje tajnie na ciele społeczeństwa polskiego. Ale to się skończy. Oświadczamy kategorycznie, że krecią robotę kliki będziemy tępić. Muszą raz zapanować w naszej Chełmży „uczciwsze“ stosunki.. — Redakcja),

Z dalszych stron.

Lipno. (Nowy komornik). Z rozporządzenia ministerstwa sprawiedliwości został mianowany komornikiem przy sądzie grodzkim w Lipnie p. Józef Sarzało, były burmistrz m. Lipna, dotychczasowy sekretarz Okręgowego Towarzystwa Rolniczego ziemi Dobrzyńskiej w Lipnie.

Kancelarja mieści się przy ul. Kościuszkowskiej w domu p. Brązerta.

Gniew. (Nowy burmistrz). Rada Miejska w Gniewie na ostatniem swojem posiedzeniu dokonała wyboru burmistrza, którym został wybrany p. Bieliński, naczelny sekretarz Wydziału powiatowego w Gniewie.

Tczew. (Zapomoga żywnościowa dla bezrobotnych). Pan wojewoda pomorski przekazał na ręce władz w Tczewie 3000 złotych jako jednorazową zapomogę żywnościową na okres zimowy dla robotników bezrobotnych. Za pieniądze te Wydział Opieki Społecznej w Tczewie zakupił większą ilość prowiantów, które rozdano pomiędzy bezrobotnych.

KRONIKA

Chełmża, dnia 2 marca 1929 roku.

Kalendarzyk.

Sobota: Symplicjusza, Heleny.
Niedziela: Kunegundy
Poniedziałek: Kazimierza w., Łucji

Wschód słońca: 6,20 rano
Zachód słońca: 17,17 po poł.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni „Nowa Apteka“.

— **Temperatura** powietrza dnia dzisiejszego nieco zelżała. Termometr wskazuje 6 stopni C. poniżej zera. Wczorajszej nocy padał śnieg. Dziś horyzont zachmurzony. Klimat wilgotny, skłonny do opadów atmosferycznych.

— **Ratujmy zwierzynę?** Z powodu długotrwałej niezwykłej zimy i wysokich zasp śnieżnych ucierpiała w tym roku ogromnie zwierzyna. Na terenie powiatu toruńskiego padło z głodu i wskutek trzaskających mrozów dużo sarn, bażantów a nawet zajęcy.

Głód jest tak wielki, iż stworzonka te zbliżają się na podwórza osiedli szukając pożywienia. Lubownicy zwierząt a zwłaszcza właściciele większych obszarów ziemskich wywożą w pola paszę, by uratować od śmierci głodowej zwierzynę, co się gorąco zaleca wszystkim rolnikom, inaczej bowiem większa część jej wyginie.

— **Odwołanie od wymiaru podatku obrotowego, w którym podniesiono zarzut co do obowiązku podatkowego musi być rozpatrony przez II. instancję.** Najwyższy Trybunał Administracyjny w wyroku z dnia 28 11. 1928 r. wydanym w sprawie skargi Spółki Akcyjnej „Przemysł Drzewny w Opawie“ na wymiar podatku obrotowego orzekł, że odwołanie od wymiaru tego podatku, w którym podniesiono zarzut co do obowiązku podatkowego, nie może być pozostawione przez władze podatkowe bez rozpoznania, nawet w wypadku niezłożenia przez płatnika zeznania o obrocie, lecz winno być przedłożone do rozstrzygnięcia instancji odwoławczej.

— **Sprawa odznaczeń za pracę niepodległościową w b. zaborze pruskim.** Celem ułatwienia weryfikacji sprawy odznaczeń za pracę niepodległościową w b. zaborze pruskim i udział w powstaniu wielkopolskiem utworzono przy Komisji Głównej w Warszawie komisję, mającą za zadanie wyszukanie osób w tej dziedzinie, którzy za tę działalność nie odznaczonych. Osoby istotnie zasłużone względnie byli dowódcy lub przełożeni, którzy do tej pory ani do D. O. K. ani do województwa takich wniosków nie składali, nadsyłać szczegółowy materjał, zawierający opis działalności względnie czynu, potwierdzony przez b. dowódcę względnie towarzyszów i zaopatrzony w życiorys oraz świadectwo moralności, wystawione przez władzę policyjną. Materjał ten należy nadsyłać w nieprzekraczalnym terminie do 3 marca br. pod adresem: Mjr. dypl. Wiktor Jakubowski, Poznań, św. Marcin 42 lub mjr. dypl. Kazimierz Slabisz, Warszawa, ul. Służewska 4 m. 24.

— **Ku uwadze ubezpieczonych w niemieckich kasach.** Min. skarbu (Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń) podaje do wiadomości ubezpieczonych w Kasie emerytalnej pracowników Banku dla Handlu i Przemysłu w Berlinie „Pensionskasse für die Angestellten der Bank für Handel und Industrie in Berlin“ (Behrenstrasse 68/70), że w Niemczech został ogłoszony plan waloryzacyjny wymienionej Kasy, który przewiduje obowiązek zgłoszenia swych pretensji ubezpieczonych pod rygorem ich utraty. Termin zgłaszania upłynął w dniu 30. XI. 1928 r. jednakże pretensje obywateli polskich będą przyjmowane wyjątkowo po terminie do czasu wszakże ostatecznego podziału sum. Jednocześnie zawiadamia się ubezpieczonych w Kasie pogrzebowej Związku majstrów niemieckich w Düsseldorfie „Sterbskasse des Deutschen Wermeiste-Verbanden in Düsseldorf“ (Schliesfach 13 u. 511) nie będących członkami Związku, że termin zgłaszania pretensji ubezpieczonych został dla obywateli polskich przedłużony do dnia 31 marca 1929 r. W związku z powyższem osoby zaiteresowane winny niezwłocznie zgłaszać swe pretensje bezpośrednio pod adresem wymienionych Kas.

— **Kronika policyjna.** W dniu wczorajszym tutejsze władze policyjne spisały dwa protokuły za przekroczenie przepisów policyjno-administracyjnych.

— **W „Konkordji“ powtórnie artyści!** Dziś w sobotę zespół artystów p. Konarskich: p. Loli Znanieckiej wystąpi powtórnie w nowym programie cygańskim. Artyści zapowiedzieli nowy repertuar artystyczny i wystąpią w orginalnych kostjumach cygańskich. Poza występami wokalnemi będzie również dużo humoru. Kto zatem pragnąę się trochę pośmiać, niech spieszy do „Konkordji“. Ponadto podwójny program filmowy.

— **Apel do myśliwych.** Ostatnie silne mrozy znacznie przetrzepiły zwierzostan a i ostatnio aczkolwiek w mniejszym stopniu zdarzają się podobne wypadki.

W związku z tem Związek Myśliwych apeluje do myśliwych i zanosi usilną prośbę, aby się skomunikowali z sołtysami dzierżawionych łowisk, nie żałowali pieniędzy na paszę, osobiście dopilnowali prawidłowego podkładania i podsypywania karmu, a bezwzględnie tępili kłusowników jak i drapieżników.

Ruch towarzystw.

Związek Podoficerów Rezerwy — Koło Chełmża. Zebranie miesięczne odbędzie się dnia 3 bm. godz. 4.30 popołudniu w „Hotelu Dworcowym“. O godz. 4-tej popoł. zebranie zarządu tamże. Ze względu na ważne sprawy obecność wszystkich członków konieczna. O punktualność żołnierską prosi

Zarząd.

Towarzystwo Powstańców i Wojaków. Miesięczne zebranie odbędzie się w niedzielę 3 bm. w Willi Nowej o godzinie 3-ciej po południu. Zebranie zarządu w pół godziny przedtem tamże. Obecność wszystkich członków jest konieczna. O punktualne przybycie prosi

Zarząd.

Wiadomości kościelne

Niedziela dnia 3g-o marca br.

O godz. 6 msza św.
O „ 1/27 msza św.
O „ 8-mej msza św.
O „ 9 msza św. gimnazjalna
O „ 93/4 msza św. szkolna
O „ 101/2 suma z kazaniem
O „ 3 popoł. Gorzkie żale.

Bank Polski płacił w dniu 1 lutego za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,11
franki szwajcarskie	170,83
franki francuskie	34,70
marki niemieckie	210,78
guldeny gdańskie	172,39

HASŁO!

Kupcy, Rolnicy, Przemysłowcy, przyczyńcie się ofiarnie do akcji finansowej na rzecz Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu!

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 5. 3. 1929 r. o godz. 11,30 przedpoł. sprzedam przy ul. **Kościuszki** za gotówkę najwięcej dającemu

20 m³ beli lipowych.

Chełmża, dnia 2. 3. 1929 r.

(—) **Kowalski,** kom. sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 5 bm. o godz. 11 przedpoł. sprzedam przy ul. **Kościuszki 1** za gotówkę najwięcej dającemu

7 blach stalowych do gięcia drzewa
6 m. ob. drzewa dębowego
5 kompl. pałąków do grabi
2 koła do Westfalb
1 basen żelazny do wody
1 ręczny wózek w dobr. stan.

Chełmża, dnia 2. 3. 1929 r.

(—) **Kowalski,** kom. sądowy.

Dom

z ogrodem w **Chełmży** przy ul. Paderewskiego 20

na sprzedaż.

CZELADNIK RZEŹNICKI

z dobremi świadectwami po wojskowości, obeznany dobrze z zakupem na ubój i wyjazdami na wieś **poszukuje** od 1. III. lub od 15. III. **posady.** Łaskawe oferty uprasza

Leon Wróblewski
— Szynych —
pow. chełmiński.

Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza

z odpowiedzialnością ograniczoną

w Grudziądzu

przyjmuje wkłady w każdej wysokości za oprocentowaniem

10% (dziesięć procent)

w stosunku rocznym. Do 1.000,— zł. zwracamy na każde żądanie, ponad 1.000,— zł. za dwutygodniowem wypowiedzeniem.

Gwarancje Kasy wynoszą obecnie 2.600.000 zł. na podstawie wpłaconych udziałów, oraz 500.000 zł. w postaci nieruchomości i ruchomości, razem więc

3.100.000.— zł. Wkładca, lokujący swe oszczędności i wolne kapitały w naszej Kasie, ma prawo do korzystania na równi z członkami przy uzyskaniu pożyczki na wszelkie potrzeby gospodarcze jak ulepszenie gospodarstwa, kupno lub dokupno ziemi, budowy i t. p.

Wkładcy mają pierwszeństwo przy nabywaniu parcel z majątków, które parceluje Kasa, pozatem dostarcza swym wkładcom i członkom na dogodnych warunkach cegły i drzewa budulcowego.

Zatem oszczędzajcie

w Kasie Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu, Plac 23-go Stycznia nr. 21.

Konto czekowe w P. K. O. Poznań nr. 206.780.

Sery śmietankowe

Śledzie opiekane zawijane w rozmaitych sosach

SARDYNKI w oliwie

poleca **po najniższych cenach**

Wiktor Olszewski

Chełmża — ulica Toruńska 36.

Druki

wszelkiego rodzaju wykonuje gustownie szybko i tanio

Drukarnia Przemysłowa.

Na raty długoterminowe!



Rowery
maszyny do szycia
gramofony — centryfugi
instrumenta muzyczne
jak:
mandoliny — skrzypce itp.
poleca

Warsztat mechaniczny
A. WIECKI
Chełmża, Rynek.

Każdy obywatel powinien czytać

pismo codzienne, w którem się ukazują urzędowe komunikaty i najaktualniejsze wiadomości ze świata - a takiem pismem jest

„Przegląd Pomorski"

Kto zapomniał

odnowić przedpłatę na **„Przegląd Pomorski"**, może to uczynić jeszcze **dziś** w każdym urzędzie pocztowym lub też u listonosza.

Łóżka metalowe

Hurt — Detal

sprzęty domowe i kuchenne

poleca w wielkim wyborze po bardzo niskich cenach

F-ma JAN PAPRZYCKI

Bydgoszcz.
Zbożowy Rynek 3
róg Bernardyńskiej.

Detal — Hurt

Dostawy dla zakładów i instytucji państwowych.

Służąca

umiejąca gotować i do wszelkiej pracy domowej. Zgłoszenia Restauracja i skład kolonjalny

Leon Brzuskiewicz
ul. Szewska 45.

Mapy

Wybrzeża Polskiego z powiatem nadmorskim oddaje po 25 gr. sztukę

Drukarnia Przemysłowa.

Karoserje

na samochody ciężarowe, autobusowe i osobowe,

wykonuje solidnie przy przystępnych cenach

L. Skalski, Toruń, Prosta 22

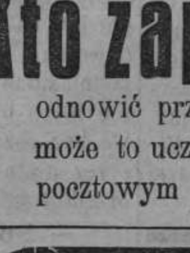
Zakład budowy wozów i wyrobów drzewnych.

Poszukuje się

ucznia rzeźnickiego

od zaraz.

B. Kowalski
mistrz rzeźnicki,
ul. Paderewskiego 12.



Pompy

różnego rodzaju do napędu ręcznego, manegowego, mechaniczego do zwykłych i głębokich studzień.

Studnie

wiercenie artezyjskie, wodociągi, wiercenia poszukiwacze.

J. Kopczyński i Sp.

Gdańska 79 **Bydgoszcz** Tel. 295

Centrala Poznań.

Rok zał. 1893. — — Rok zał. 1893.